

Postanowienie z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 140/09

W razie naruszenia prawa osoby trzeciej, brak zgody Sejmu na pociągnięcie posła do cywilnej odpowiedzialności sądowej w sprawie wchodzącej w zakres sprawowania mandatu stanowi przeszkodę procesową skutkującą odrzuceniem pozwu.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "A." S.A. w W. przeciwko Antoniemu M. o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2009 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 września 2008 r. oddalił skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie strony powodowej na wydane – na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. – postanowienie Sądu pierwszej instancji o odrzuceniu pozwu. Strona powodowa, powołując się na naruszenie jej dóbr osobistych, wносиła o zobowiązanie pozwanego do złożenia publicznego oświadczenia o określonej w pozwie treści w związku z konferencją prasową przeprowadzoną w K. w dniu 24 marca 2005 r., opublikowania tego oświadczenia w odpowiedniej postaci na pierwszej stronie redakcyjnej dzienników "G.W." i "R." oraz wpłacenia na wskazany w pozwie cel społeczny kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż będąca podstawą sporu między stronami wypowiedź pozwanego podczas konferencji prasowej miała bezpośredni związek z wykonywaniem przez niego mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej

Polskiej. Zgodnie zaś z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199 ze zm. – dalej "ustawa z dnia 9 maja 1996 r."), za działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poseł odpowiada tylko przed Sejmem. Wobec więc niedopuszczalności drogi sądowej pozew podlegał odrzuceniu.

W skardze kasacyjnej strona powodowa powołała się na obie podstawy kasacyjne przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia albo o jego uchylenie wraz z postanowieniem Sądu pierwszej instancji. W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 32, 45, 47, 105 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 i 2 i art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r., a w ramach drugiej naruszenie art. 199 § 1 pkt 1, art. 233 § 1 w związku z art. 382 i 391 § 1, art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 386 § 6 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Kwestią pierwszoplanową jest ocena trafności zarzutu strony powodowej, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż Sądy obu instancji błędnie uznały niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie z powództwa skarżącej o ochronę jej dóbr osobistych. Zarzut ten – o charakterze procesowym – jest ściśle związany ze zgłoszonymi w skardze kasacyjnej zarzutami naruszenia prawa materialnego, w szczególności z zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 105 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. Zgodnie z art. 105 ust. 1 Konstytucji, poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu. Za taką działalność poseł odpowiada wyłącznie przed Sejmem, a w przypadku naruszenia praw osób trzecich może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu. Przytoczoną regulację konstytucyjną instytucji immunitetu materialnego i formalnego posła należy rozpatrywać łącznie z art. 6 ust. 1 i 2 oraz art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r., które zawierają ustawową definicję zakresu działalności posła, wchodzącą w zakres sprawowania mandatu poselskiego. Z art. 6 tej ustawy wynika, że poseł, a także senator, co jednak w okolicznościach sprawy nie ma znaczenia, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, z zastrzeżeniem art. 6a. Za taką działalność poseł odpowiada tylko przed Sejmem. Wskazana działalność obejmuje zgłaszanie

wniosek, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. Według art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r., poseł, który, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu.

W ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora zakres działalności wchodzącej w zakres sprawowania mandatu poselskiego zdefiniowano szeroko, przy czym przejawy tej działalności mogą mieć miejsce także poza parlamentem. Katalog rodzajów tej działalności nie jest zamknięty, gdyż obejmuje „także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu”. W realiach procesowych sprawy, w której została wniesiona rozpoznawana skarga kasacyjna, należy przyjąć, że wypowiedź pozwanego podczas konferencji prasowej była ściśle związana ze sprawowaniem mandatu poselskiego.

Z drugiej strony, biorąc za punkt wyjścia obowiązującą regulację immunitetu parlamentarnego, w tym regulację konstytucyjną, niewątpliwie należy się zgodzić z zarzutem, że w wypadku naruszenia praw osób trzecich nie wchodzi w rachubę immunitet materialny, a zatem ochrona przed jakąkolwiek odpowiedzialnością sądową na zasadach ogólnych. W razie naruszenia praw osób trzecich nie funkcjonuje, jak trafnie spostrzeżono w literaturze, odpowiedzialność posła przed Sejmem, lecz dopuszczalna jest ogólna odpowiedzialność sądowa – również cywilnoprawna – z tym że pociągnięcie do tej odpowiedzialności jest możliwe wyłącznie po uzyskaniu zgody Sejmu. Oznacza to, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w omawianym względzie było błędne.

Skarga kasacyjna nie zasługiwała jednak na uwzględnienie, gdyż zaskarżone postanowienie, mimo błędnego uzasadnienia, ostatecznie odpowiada prawu (art. 398¹⁴ k.p.c.). Decyduje o tym regulacja zawarta w art. 7b ustawy z dnia 9 maja 1996 r., z którego wynika, że wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła lub senatora do odpowiedzialności karnej w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego składa oskarżyciel prywatny, po wniesieniu sprawy do sądu. Przytoczony przepis – na podstawie art. 7b ust. 5 wskazanej ustawy – stosuje się odpowiednio do wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie posła lub senatora do cywilnej odpowiedzialności sądowej w sprawach, o których mowa w art. 6a. Chodzi

więc o sprawy, w których poseł, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, naruszył prawa osób trzecich. W tych sprawach dopuszczalne jest wszczęcie przeciwko posłowi sądowego sporu cywilnoprawnego, jednakże jego kontynuowanie jest uzależnione od uzyskania zgody Sejmu. W omawianej sytuacji można zatem mówić – w pewnym sensie – o warunkowej dopuszczalności drogi sądowej. Strona powodowa wychodząc z nietrafnego, jak się okazało, przekonania, że przedmiotowy czyn pozwanego nie był objęty immunitetem parlamentarnym, nie wystąpiła do Sejmu o niezbędną zgodę, a nawet twierdziła, że takiej potrzeby nie było.

Jeżeli więc zaistniała przeszkoda do merytorycznego rozpoznania sporu między stronami, której Sąd nie mógł usunąć z urzędu, to procesowy sposób rozstrzygnięcia tego sporu nie nasuwa zastrzeżeń. Należy zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej, że w obowiązującym stanie prawnym brak wyraźnego uregulowania skutków procesowych istnienia immunitetu formalnego w konkretnej sprawie cywilnej, nie ulega jednak wątpliwości, że jakkolwiek immunitet ten nie narusza materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności cywilnej posła, to stanowi przeszkodę w prowadzeniu sprawy cywilnej w celu wyjaśnienia, czy przesłanki tej odpowiedzialności występują. Można więc uznać, że omawiany immunitet, wobec braku zgody Sejmu, gwarantuje posłowi niedopuszczalność prowadzenia przeciwko niemu postępowania cywilnego.

Poszukując analogii należy wskazać na rozwiązanie wynikające z art. 1124 § 3 k.p.c., według którego, po bezskutecznym upływie terminu do złożenia kaucji (art. 1124 § 2 k.p.c.), sąd odrzuca pozew lub środek odwoławczy, orzekając o kosztach jak w przypadku cofnięcia pozwu. Należy też zwrócić uwagę na art. 1113 k.p.c., który przewiduje, że w razie stwierdzenia istnienia immunitetu sądowego sąd odrzuca pozew albo wniosek. Przytoczone unormowania przemawiają za przyjęciem koncepcji odrzucania pozwu w związku z brakiem zgody Sejmu na pociągnięcie posła do odpowiedzialności cywilnoprawnej.

Przedstawiona argumentacja odnosząca się do zarzutu skarżącej, że w sprawie nie zaistniała podstawa do odrzucenia pozwu, pociąga za sobą bezprzedmiotowość ustosunkowywania się do pozostałych zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

